Nr. 67 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 24 marca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Wczoraj przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu.

Na wstępie na propozycję Marszałka Senatu wybrano płk. w st. spocz. Pereswiet-Sołtana na członka zarządu funduszu kwaterunku wojskowego.

Z kolei sen. **Evert** jako przewodniczący Komisji Kontroli długów Państwa złożył sprawozdanie z czynności komisji, podkreślił on, m. in., że w wyniku przeprowadzonej kontroli komisja zatwierdziła półroczne wykazy zadłużenia państwa, które zostały opublikowane w „Monitorze Polskim" z 27. 5. i z 25. 11. 1936 r.

Również bez dyskusji uchwalono projekt ustawy o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych.

Sen. **Dworakowski** referował ustawę o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość a będących w posiadaniu związków samorządowych. Ustawa ta wywołała w Komisji senackiej ożywioną dyskusję. Komisja przyjęła 3 poprawki, oprócz tego zgłoszono wniosek mniejszości.

Poprawka do art. 1 postanawia, że ustawa ta nie ogranicza w niczym Kościoła rzymsko-katolickiego w jego prawach do majątków skonfiskowanych Kościołowi przez b. rządy zaborcze, a znajdujących się w posiadaniu Związków samorządowych.

Poprawka do art. 2 przywraca pierwotną tendencję projektu rządowego i czyni prawo do żądania zwrotu dóbr skonfiskowanych zależnym od tego, czy dany Związek samorządowy otrzymał te dobra darmo, czy też sposobem obciążliwym.

Do par. 3 Komisja proponuje poprawkę stylistyczną.

Sen. **Terlikowski** uzasadnia swój wniosek mniejszości, zmierzający do zupełnego skreślenia art. 2 Komisja senacka przyjęła tekst, który jeszcze bardziej jest — zdaniem mówcy — niebezpieczny od tekstu sejmowego. Faktycznie żaden Związek samorządowy nie otrzymał dóbr zupełnie bez jakiegoś wzajemnego świadczenia n. p. zbudowania koszar, utrzymywania garnizonów itp. Mogłyby być więc tylko wyjątkowe wypadki, że jakiś samorząd nie ma dowodu na to, że otrzymał te dobra tytułem obciążliwym i tylko wtedy możnaby otrzymać zwrot tych dóbr. Byłoby to wywłaszczenie spadkobierców uczestników walk o niepodległość i dlatego wnosi sen. Terlikowski o skreślenie art. 2.

Sen. Sieroszewski wnosi o odrzucenie poprawki do par. 1.

W głosowaniu przyjęto poprawkę do art. 1 (o prawach Kościoła), natomiast odrzucono poprawkę do art. 2, a przyjęto wniosek mniejszości sen. Terlikowskiego, który skreśla całkowicie art. 2. Przyjęto jeszcze poprawkę do art. 3, po czym uchwalono ustawę w całości.

Ustawa o zniesieniu sądów przysięgłych.

Po przyjęciu ustawy, dotyczącej zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych, senator **Staniewicz** zreferował ustawę o zniesieniu sądów pokoju i sądów przysięgłych.

Na wstępie nakreślił on losy tej ustawy na terenie Sejmu i wskazał, że komisja prawnicza Senatu 10 głosami przeciw czterem odrzuciła rządowy projekt ustawy o **zniesieniu sądów przysięgłych**, wypowiadając się natomiast jednomyślnie za zniesieniem sędziów pokoju.

Z kolei mówca w obszernym wywodzie przedstawia motywy, które kierowały większością komisji. Na wszystkich dekretach wprowadzających w r. 1928 nowy ustrój sądownictwa, a respektujących sądy przysięgłych — podkreśla mówca — widnieje podpis Wielkiego Budowniczego Polski odrodzonej, co jest dla mnie dostatecznym dowodem, że sądy te nie są obce duchowi polskiemu, lecz wypływają z myśli Wielkiego Marszałka. P. Minister Sprawiedliwości postawił zagadnienie w ten sposób, że albo sądy państwowe, albo sądy przysięgłych. Komisja prawnicza stanęła na stanowisku, że istnieje jeszcze droga pośrednia — stopniowe wprowadzanie sądów przysięgłych na obszarze całego państwa.

Referent uważa, że stopniowe wprowadzenie sądów przysięgłych w całej Polsce, a narazie utrzymanie ich w Małopolsce nie tylko nie przyniesie szkody państwu, ale będzie dla niego z pożytkiem z uwagi na wielkie znaczenie wychowawcze tej instytucji.

Sen. **Terlikowski** zwraca uwagę, że zagadnienie sądów przysięgłych jest wekslowane na tory polityczne. W obecnym ustroju Polski władza państwowa spoczywa w rękach narodu. Rząd jest emanacją społeczeństwa, jest poddany jego kontroli w parlamencie, więc sprawa istnienia sądów przysięgłych nie jest zagadniejem politycznym, zagadnieniem wydzierania wymiaru sprawiedliwości z rąk władzy państwowej, ale jest zwykłym zagadnieniem fachowym.

Należy osiągnąć takie warunki pracy dla sędziego państwowego, które pozwoliłyby mu stanąć na najwyższym poziomie fachowym, wówczas nikt nie będzie mógł mieć wątpliwości, że sądownictwo państwowe lepiej utrzyma fundament państwa, jakim jest wymiar sprawiedliwości, niż sądy przysięgłych.

Czytałem w prasie wyrazy zdziwienia, oświadcza sen. **Radziwiłł**, że ja, jako konserwatysta głosowałem za utrzymaniem sądów przysięgłych, a inni panowie, którzy uchodzą za demokratów, są za zniesieniem tej instytucji. W tym tkwi głęboka pomyłka, że konserwatystom zawsze się podsuwa myśl, że oni nie są demokratami. W Polsce konserwatyści zawsze byli i są demokratami. Często broniłem rzeczy niepopularnych, ale dziś mam głębokie przekonanie, że olbrzymia większość polskiego społeczeństwa wypowiada się za utrzymaniem sądów przysięgłych.

Z drugiej strony nie może mówca nie przyznać racji pewnym argumentom, przytaczanym przez ministra sprawiedliwości i dlatego wniosek jego zmierza do tego, ażeby nie przesądzać dziś tej sprawy na zawsze, a tylko wprowadzić obecnie tę modyfikację, która pozwoli p. ministrowi wprowadzić sądy przysięgłych dopiero w chwili, kiedy Rząd nabierze przekonania, że stosunki polityczne nie stoją temu na przeszkodzie. Proponuje więc, ażeby tytuł ustawy brzmiał: „Ustawa o zniesieniu instytucji sędziów pokoju i o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych".

Przemówienie sen. Sieroszewskiego.

Sen. Sieroszewski zaznacza, że sądy przysięgłych były zawsze orężem walki politycznej i są nim po dziś dzień. Mówca wątpi, czy utrzymanie sądów przysięgłych ma rację bytu. Musi być utrzymana jednolitość wymiaru sprawiedliwości, tymczasem sądy przysięgłych wprowadzają raczej chaos w ten wymiar, wskutek rozbieżności w orzekaniu, powstałych dzięki przypadkowemu doborowi ławy i jej niekompetencji. W obronie sądów przysięgłych szermuje się argumentem o ich wysokiej wartości wychowawczej. Dziękuję za takie wychowanie. Pamiętamy jaką demoralizację szerzył słynny proces Gorgonowej. Nie tędy droga do wychowania i umoralnienia obywateli. Sądy przysięgłych winny być zniesione tam, gdzie dotychczas obowiązują, a suma przeznaczona na wprowadzenie ich na terenie całego państwa winna być zużyta na poprawę bytu sędziów państwowych, co pozwoli im w lepszych warunkach i lepiej pracować nad wymiarem sprawiedliwości. Argument o większej niezawisłości sędziów przysięgłych, nie wytrzymuje krytyki, bo któż jest bardziej niezawisły — czy zawodowy sędzia, czy też przypadkowy przysięgły, na którego łatwo można wywrzeć nacisk, czy to przez prasę, czy też drogą administracji. Sądy przysięgłych są nieżyciowym anachronizmem i muszą zniknąć. (Oklaski).

Sen **Evert** wyróżnia Małopolskę pod względem poziomu kultury i sztuki i domaga się poszanowania praw Małopolski w dziedzinie kultury. Jest to — zdaniem sen. Jeszkie — nieporozumienie. Celem sądów przysięgłych nie jest poszanowanie kultury Małopolski, ale karanie przestępców, którzy nie mają nic wspólnego z kulturą Małopolski.

Sen. **Głowacki** odsyłanie ustawy do komisji uważa za niecelowe, gdyż nie wniesie ono nic nowego do sprawy. Wypowiada się za zniesieniem sądów przysięgłych.

Sen. **Dzieduszycki** wskazuje, że wszyscy mówcy z Małopolski bez różnicy narodowości i wyznania przemawiali za utrzymaniem sądów przysięgłych. Nie ma w tym więc żadnego elementu politycznego.

Przemówienie min. Grabowskiego.

Na wstępie minister zadaje sobie pytanie — skąd ten rozdźwięk, skąd to nieporozumienie, które na komisji senackiej powstało — i dochodzi do wniosku, że nieporozumienie wynika ze specyficznego podejścia do tematu. Już i na plenum Senatu zarysowały się prawdziwe paradoksy. Sytuacja przedstawia się tak — ciągnie minister — Rząd, w którym kwestia ta nie wzbudza wogóle żadnych wątpliwości przychodzi do panów i powiada: trzeba unifikować prawo, trzeba we wszystkich dzielnicach doprowadzić do tego, ażeby obowiązywały te same normy prawne, nie może być tak, ażeby na ¼ części terytorium obowiązywała jedna procedura prawna, a na ¾ inna. I mylą się panowie, jeżeli sądzą, że te procesowe różnice nie są dość głębokie. Dowodem tego jest żar naszej dyskusji, zapał, z którym Małopolska broni swej reduty. Jaka jest racja w utrzymywaniu słupów granicznych w tej lub innej formie — zapytuje minister. Takiej racji w wolnej Polsce być nie może.

Podejście większości komisji senackiej jest dość specyficzne. Na propozycję Rządu: znieść instytucję sądów przysięgłych gwoli unifikacji, odpowiedzią jest: nie. Wobec tego ja, logicznie rozumując, powiedziałem sobie: skoro większość komisji senackiej powiada „nie", to znaczy, że większość komisji senackiej pragnie, aby na całe terytorium Polski były wprowadzone i rozszerzone sądy przysięgłych. I znowu niespodziewanie powiada się: nie, nam chodzi jedynie o to, aby nie ruszać Małopolski, nam chodzi jedynie o to, aby tam sądy te pozostały. Jakże to praktycznie wygląda? Jeżeli się tej instytucji nie zniesie i nie wprowadza, to w Małopolsce ona tkwi. Jak długo każą panowie czekać? Ile lat? Przyszedłem do wniosku — konkluduje minister — że motywy zwolenników sądów przysięgłych w Małopolsce są natury irracjonalnej, że te motywy są raczej z dziedziny emocji, najszlachetniejszych zresztą. I dlatego to spotkanie argumentu prawniczego i rzeczowego z czynnikiem uczucia, z czynnikiem emocji, jest niemożliwe.

Drugim motywem jest wiara w zdrowy instynkt ławy przysięgłych i jej względną choćby nieomylność. Mówca sądzi, że ci, którzy przysięgłym nieomylność tę przypisują, niejako podciągają ich do swoich wyżyn. Ale — ciągnie minister — proszę nie zapominać, że tu nie chodzi o Kraków czy Lwów, tu chodzi o Czortków czy Sambor. Z kogoż to tamte ławy przysięgłych się składają i co się tam dzieje. Minister cytuje wypadek w historycznym procesie o zabójstwo Hołówki, gdy sędzia przysięgły nie stawił się na rozprawie i trzeba go było nieomal przymusowo ściągać.

Trzecim motywem, który minister tu najczęściej słyszał, jest wiara, że sądy przysięgłych kształcą i podnoszą poczucie prawne społeczeństwa. Takie działanie sądów przysięgłych byłoby zrozumiałe w dawnych czasach, kiedy przysięgli powróciwszy po osądzeniu sprawy do swych domostw, opowiadali, jak to było, jaki był przebieg procesu. To był istotnie wpływ kształcący. Ale co się dzieje dziś? Któż to kształtuje poczucie prawne społeczeństwa, gdy sąd przysięgłych prowadzi jakąś sprawę? Oczywiście, dokonuje tego trzeci czynnik, który zjawił się z rozwojem cywilizacji — czynnik prasy. I proszę sobie przypomnieć głos przysięgłych, sądzących naprzykład sprawę Gorgonowej. Głos tych sędziów donikąd nie istniał, nie mógł promieniować, był bowiem zagłuszony i zasłonięty drukowanym słowem, które zalewało Polskę i które istotnie wywierało olbrzymi wpływ.

Powiedziano tu, że małopolskie warunki są tego rodzaju, że tam właśnie

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Wiadomości bieżące.

23 MARCA 1937

Wtorek
Wiktoriana
jutro: Gabryela
Wschód słońca 5.34
Zachód „ 17.53

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Madame Sans Gene".

Środa godz. 19.30 „Salome" i „Czarna dama z sonetów".

Czwartek teatr nieczynny.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Wtorek godz. 15.30 „O dwóch takich co ukradli księżyc". — Godz. 19.30 „Matura".

Środa godz. 19.30 „Matura".

Od czwartku do soboty teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich.
CASINO: „Ucieczka Tarzana".
CHIMERA: „Maria Stuart".
EUROPA: „Magnolia".
KOPERNIK: „Szarża lekkiej brygady" (Orzeł krymski).
MARYSIENKA: „Szarża lekkiej brygady" (Orzeł krymski).
METRO: „Bounty".
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Pieśniarz Wiednia".
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Będzie lepiej" z Szczepkiem i Tońkiem.
STYLOWY: „Sam na sam" i rewia.
ŚWIT: „Wyprawa na planete Mongo" oraz „Kain i Mabel".
TON: „Bengalski tygrys".
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach" i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki 5.
Egipt — Kair — Aleksandria — Heluan.

— **Z Powszechnego Teatru Żołnierza.** Dziś, we wtorek 23-go bm. i jutro w środę o godzinie 19.30, przedstawienia entuzjastycznie przyjętej „Matury" Fodora z występem p. J. Martini. Zarówno uroczy gość warszawski, jak i reszta zespołu z pp. Czajkowską Szpaczyńską oraz Ratschką, Rewskim i Wołowskim na czele, zapewnili sztuce długo trwałe powodzenie. — Publiczność z rozrzewnieniem śledzi dzieje matury na scenie, a oklaski rozlegają się nawet przy otwartej kurtynie co chwilę.

Od czwartku do soboty Wielkiego Tygodnia Teatr nieczynny.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: 10—13 i 17—20.

KOMUNIKATY.

— **Byli Ochotnicy Armii Polskiej.** Tymczasowy Zarząd nowo założonego Oddziału lwowskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej, wzywa wszystkich b. ochotników wojennych do zgłaszania się i rejestracji w Oddziale, ulica Szopena 5, lokal Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i M. O. A. O.

— **Walne zgromadzenie Tow. Budowy Domu Żołnierza.** Prez. dr. Ostrowski, jako przewodniczący Towarzystwa Budowy Domu Żołnierza we Lwowie, zaprasza członków Tow. na walne zgromadzenie, które odbędzie się we wtorek 23 b. m. o godzinie 17-ej w sali Rady Miejskiej w Ratuszu. W razie braku kompletu, odbędzie się w godzinę później drugie walne zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie.

— **Państwowa Komisja Egzaminacyjna** przy Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich — podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu w sesji wiosennej, upływa w dniu 15-go kwietnia b. r. Do podania należy dołączyć kwotę zł. 35 na poczet taksy egzaminacyjnej wynoszącej zł. 75. Adres Komisji: Lwów — ul. Chorążczyzny 1. 7.

KRONIKA MIEJSKA.

Załamanie czaszki od uderzenia drągiem. Do szpitala powszechnego przywieziono Piotra Ostapiaka z Zagórza, pow. Lwów, z załamaną czaszką od uderzenia drągiem zadanego mu przez Jana Ostapiaka.

Ujęcie złodziei na gorącym uczynku. Do aresztów policyjnych oddano Jana Suwałyka i jego żonę Anastazję (Zamkowa 1) przytrzymanych na gorącym uczynku kradzieży materii wartości 50 zł. w sklepie Gedalego Handelsmana (Legionów 27), oraz Stefana Byka (Zamarstynów, Rękodzielnicza 12), którego przytrzymano na gorącym uczynku włamania się do magazynu farb Winklera w Rynku. Przy rewizji u Byka znaleziono wytrych.

OBYWATELSKI CZYN GODNY PODKREŚLENIA.

Znana lwowska fabryka tutek „Aida" oddała do dyspozycji Komitetu Pomocy Zimowej pomysłowo i artystycznie wykonany samochód reklamowy z głośnikiem i urządzeniem gramofonowym, udekorowany transparentami nawołującymi społeczeństwo do zakupna nalepek Pomocy Zimowej w tygodniu od 21 do 29 bm. Inicjatywa tej firmy spotkała się z pełną aprobatą Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Plenarne posiedzenie Senatu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

sądy przysięgłych są możliwe. Minister nie chce dzielić państwa na Małopolskę, na Wielkopolskę, na Kongresówkę. Chodzi o to, żebyśmy myśleli o jednej Polsce. A jeżeli już mamy analizować te warunki lokalne, to w przekonaniu mówcy wcale nie są one tego typu, żeby tam sądy przysięgłych były lepsze od innych sądów. Wręcz odwrotnie. Warunki małopolskie raczej wymagają tego, ażeby i tam sądy były takie, jakie są w pozostałej części państwa.

DALSZA DYSKUSJA I GŁOSOWANIE.

Sen. **Bobrowski** jest zdania, że sprawa sądów przysięgłych nie dojrzała do załatwienia. Senatorowie w ostatnich tygodniach pracowali w warunkach tak anormalnych, tempo pracy było tak szybkie, że zagadnienie nie mogło być należycie zgłębione.

Mówca wypowiada się za wnioskiem sen. Maleszewskiego o odesłanie projektu ustawy do komisji.

Wobec wyczerpania dyskusji wicemarszałek Makowski poddał pod głosowanie wniosek formalny sen. Maleszewskiego o odesłanie sprawy do komisji. Wniosek ten Izba przyjęła większością gosów. Wynik głosowania Senat powitał oklaskami.

Na tym zarządzono przerwę obiadową.

Min. Angelescu dziękuje za serdeczne przyjęcie.

Lwów. 23 III. (PAT.) Przed odjazdem ze Lwowa do Bukaresztu rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu złożył przedstawicielowi PAT. następujące oświadczenie:

„Opuszczając Polskę pragnę podkreślić, że jestem zachwycony podróżą po Polsce pod każdym względem. Jestem bardzo wdzięczny rządowi polskiemu, a w szczególności p. ministrowi oświaty Świętosławskiemu za dostarczenie mi sposobności zwiedzenia tak pięknego kraju, jakim jest Polska. Oglądając stare miasta, zabytki sztuki, muzea, stwierdziłem, co zresztą przedtem znałem, ogromny wkład, jaki Polska uczyniła do cywilizacji europejskiej. Zwiedzając instytucje kulturalne, uniwersytety, szkoły średnie, zawodowe i powszechne, mogłem sobie zdać sprawę, że Polska zajmuje jedno z najpierwszych miejsc w kulturze świata. Konwencja kulturalna, zawarta przez Rumunię z Polską, stwarzająca węzły kulturalne i umysłowe między Rumunią a zaprzyjaźnioną i sprzymierzoną Polską, zacieśni w przyszłości więzy między państwami, które chcą pokoju, by móc osiągnąć swój rozwój w sposób swobodny i umocnić to, co zdobyte zostało tak wielkimi wysiłkami i tylu ofiarami.

Jeszcze raz pragnę zapewnić, że zachowam w niezatartej pamięci przyjęcie, jakiego doznałem w Polsce i nie mam dość słów dla wyrażenia wdzięczności dla władz administracyjnych różnych miast polskich, dla pp. wojewodów i prezydentów miast, rektorów, dziekanów i profesorów, którzy przyjęli mnie z taką gościnnością. Specjalnie wspominam Uniwersytet warszawski, który zaszczycił mnie tytułem doktora honoris causa.

Żegnając Polskę, raz jeszcze dziękuję za gorące przyjęcie, z jakim spotkałem się w tym kraju z Rumunią zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym".

300.000 tomów dzieł Piłsudskiego.

Przedłużenie subskrypcji do 10 kwietnia.

Warszawa. 23 III. (PAT.) Do dnia dzisiejszego 20.000 osób zaprenumerowało „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego". Ponieważ w dalszym ciągu wpływa przeszło tysiąc zamówień dziennie, Instytut Józefa Piłsudskiego zawiadamia, że przedłuża subskrypcję i będzie przyjmował zgłoszenia na prenumeratę do dnia 10 kwietnia br. oraz, że podwyższa nakład wydawnictwa do 30.000 kompletów (300.000 tomów). Warunki prenumeraty pozostają niezmienione, tj. cena za 10 tomów komplet „Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego" wynosi 30 zł., płatne w ratach miesięcznych po 3 zł. na ręce listonosza, przy odbiorze od niego poszczególnych tomów. Nowo zgłoszeni prenumeratorzy otrzymują dnia 1 maja łącznie tomy 1 i 2, tak że pierwsza rata wyniesie dla nich 6 zł. za dwa tomy, następnie co miesiąc po 3 zł. za każdy z poszczególnych ośmiu tomów.

Obecnie można prenumeratę wydawnictwa zgłaszać nie tylko pisemnie bezpośrednio do Instytutu Piłsudskiego (Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 1), ale także w każdej księgarni, gdyż na podstawie uchwały Związku Księgarzy Polskich, wszystkie księgarnie na terenie całego państwa, do dnia 10 kwietnia, przyjmując całkowicie bezinteresownie prenumeratę. Po dniu 10 kwietnia bezwzględnie już wydawnictwa nie będzie można zaprenumerować.

Tak więc w ciągu kilku miesięcy zostanie dostarczone czytelnikom przeszło ćwierć miliona egzemplarzy książek Piłsudskiego.

Mussolini wraca do Rzymu.

Paryż. 23 III. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że według urzędowych wyjaśnień wcześniejszy powrót Mussoliniego spowodowany został tym, iż gwałtowny sirokko, wiejący w ostatnich dniach uniemożliwił udanie się samolotem do oazy Gadames, jak to było projektowane. W rzeczywistości oficjalna data powrotu nie była ustalona w sposób ostateczny, lecz w Rzymie wiedziano już od kilku dni, że Mussolini powróci w dniu dzisiejszym. Fakty te wyłączają hipotezę, iż powrót Mussoliniego spowodowany został przez wydarzenia dyplomatyczne lub inne, jakie miały miejsce w Europie w ostatnich dniach. We wtorek, dnia 23 bm. odbędzie się doroczna uroczystość obchodzona na pamiątkę stworzenia bojówek faszystowskich, na której z reguły przewodniczy Mussolini.

Ś. P. MAREK Z SZEWALSKI.

Dnia 21 bm. zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie śp. płk. Marek Zygmunt Szewalski. Zmarły, człowiek nieskazitelnego charakteru i gorącego serca, uczynny i przyjacielski, związany był licznymi węzłami ze Lwowem, w którym spędził bezmała całe swoje życie. W zaraniu ruchu sokolego, chociaż zawodowy oficer b. armii austriackiej, był członkiem jednego z gniazd sokolich Małopolski i w tym charakterze brał udział w pierwszym zlocie sokolim we Lwowie. W październiku 1918 r. stanął w szeregach tworzącej się armii polskiej. Mimo podeszłego wieku poniósł wraz z synami swymi, odbywającymi służbę na froncie, trudy kampanii wojennej z bolszewikami na Ukrainie i w obronie wschodniej Małopolski, w składzie 6-tej armii.

Zmarły osierocił żonę Barbarę i synów: Stefana Benedykta mir. dypl. i dra praw, Stanisława kapitana artylerii i Roberta doktora-inżyniera, adiunkta Politechniki lwowskiej.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

CZĘŚCIOWE OBNIŻENIE TARYFY POCZTOWEJ DLA PACZEK.

W związku z obniżką stawek poczt. taryfy paczkowej przyznaną w ub. r. miejscowościom położonym w pasie nadmorskim, odniosła się wówczas Izba przem.-handlowa we Lwowie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o przyznanie identycznych zniżek dla kresów południowo-wschodnich. Prośba ta została uwzględniona, gdyż Ministerstwo Poczt i Telegrafów zniosło IV. strefę paczkową, obowiązującą do niedawna dla przesyłek paczek na odległość ponad 600 km. Tym samym ważność taryfy strefy III, która ma zastosowanie do odległości ponad 300 km., rozciągnięta została i na przesyłki wysyłane na odległość ponad 600 km. (L. 4363/II.).

Program radiowy.

Środa, 24 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Pogadanka krótkofalarska. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.35: Koncert orkiestry wojskowej. 17.10: Odczyt. 17.20: Audycja religijna. 17.50: Wywiad fikcyjny. 18: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: „Stara Agnieszka" obrazek z pow. J. Kisielewskiego pt. „Powrót". 19.20: Audycja muzyczno-słowna. 20.55: Dziennik wieczorny. 21.15: Koncert chopinowski. 21.45: Koncert z Krakowa. 22.10: Orkiestra symfoniczna. 23: Płyty.

Uczczenie 10-letniej działalności obywatelskiej generała Łukoskiego.

Stanisławów. (PAT.) Z okazji 10-tej rocznicy obywatelskiej działalności generała Kazimierza Łukoskiego na terenie Stanisławowa, miejscowe społeczeństwo polskie ofiarowało generałowi Łukoskiemu piękną tekę adresową, wykonaną przez art. malarza Szczerbetków, techniką batikową z adresem hołdowniczym na pergaminie.

Tekę wręczył p. generałowi naczelnik Tadeusz Dyńko w otoczeniu delegatów wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń, wygłaszając przy tym następujące przemówienie:

„Panie Generale! W imieniu organizacyj niepodległościowych, stowarzyszeń i całego polskiego społeczeństwa miasta Stanisławowa w 10-tą rocznicę Twej obywatelskiej działalności na naszym kresowym terenie mam zaszczyt wręczyć Ci na pamiątkę ten adres, jako podziękę za serdeczne ustosunkowanie się do żywotnych spraw tutejszej Polonii".

Równocześnie pan wojewoda gen. Pasławski przesłał na ręce gen. Łukoskiego pismo następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie Generale! Z okazji 10-letniej owocnej pracy na stanowisku Dowódcy oraz na odcinku działalności społeczno-obywatelskiej na tutejszym terenie, przesyłam Panu Generałowi życzenia żołnierskiego szczęścia wraz z koleżeńskim uściskiem dłoni — Stefan Pasławski, wojewoda stanisławowski".

Pociąg „Lux-Torpeda" do Zaleszczyk.

Zaleszczyki. (PAT.) Postulaty uzdrowiska Zaleszczyki w dziedzinie komunikacji poruszane niedawno na łamach prasy znalazły żywy oddźwięk u władz, które poczyniły już kroki do ich zrealizowania.

W dniu wczorajszym przybyła do Zaleszczyk „Lux-Torpedą" komisja kolejowa pod przewodnictwem wiceprezesa Dyrekcji lwowskiej p. inż. Misiewicza. Udział ponadto wzięli: naczelnik służby mechanicznej inż. Palimączyński, radca Marie, inż. Lucek, kierownik działu rozkładu jazdy inż. Jakubowski, nacz. Oddziału drogowego inż. Bolina, kontrolor ruchu Bochner z Czortkowa, kierownik odcinka drogowego inż. Odrzywolski i inż. Sewelski z Tarnopola.

Komisja dokonała próbnej jazdy na trasie Lwów—Tarnopol—Zaleszczyki, ponieważ Dyrekcja zamierza wprowadzić regularną komunikację „Torpedy" na tej linii w okresie sezonu letniego możliwie już od 15 maja b. r. Torpeda jechała z szybkością 90 km. na godzinę, co oznacza, że próba udała się w zupełności.

Jak się dowiadujemy przewiduje nowy rozkład jazdy wyjazd „Torpedy" ze Lwowa po 7 godz. rano, przyjazd do Zaleszczyk przed 12. Powrót „Torpedą" z Zaleszczyk o 16, przyjazd do Lwowa przed 21. W ten sposób „Torpeda" będzie miała dogodne połączenia z pociągami dalekobieżnymi. Cena biletów równa się cenie biletów pośpiesznych z nieznaczną dopłatą za miejsca rezerwowane.

Z SALI POLSK. TOW. MUZ.

Guido Agosti.

Agosti należy do nielicznych stosunkowo pianistów włoskich, których znaczenie i popularność wybiegły poza granice kraju rodzinnego. Tak już bowiem jest, że Italia to ojczyzna w pierwszym rzędzie znakomitych wokalistów. Trafiają się tam wprawdzie nieraz i inne wybitne talenty muzyczne, lecz zasięg ich sławy nie może się równać z wielkimi koryfeuszami śpiewu, których tyle zabłysło pod słonecznym niebem włoskim.

To też słuchając Agostiego odnosi się pomimowoli wrażenie, że pomimo doskonale opanowanej techniki i dużej werwy artystycznej pianista ten obraca się jakby w obcym mu, jako Włochowi, świecie. Gra jego nie porywa, raczej zmusza do spokojnej, chłodnej kontemplacji. To co doskonale udaje się wielkim pianistom północy, tj. sztuka wydobycia z instrumentu nietonotwórczego, jakim jest fortepian — wszelkich możliwych nastrojów i odcieni, a nawet nieraz jakby frazy śpiewaczej, nie leży w możliwościach tego zresztą bardzo starannego, lecz raczej tylko formalistycznie pojmującego swoją grę artysty. Zwracają też uwagę zbyt dowolnie i nerwowo traktowane tempa.

Juliusz Masłowski.

Pracownicy samorządowi stolicy na F. O. N.

Warszawa. 23. 3. (PAT.) Wczoraj pracownicy samorządowi stolicy wręczyli Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi czek na sumę 175.000 złotych, zebraną z dobrowolnego opodatkowania się pracowników na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Uroczystość ta była połączona z wielką manifestacją na cześć Armii, jej Wodza i F. O. N.

O godz. 14-tej po zbiórce na placu Marszałka Piłsudskiego wyruszył ulicami Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Al. Ujazdowskimi do G.I.S.Z. parotysięczny pochód pracowników miejskich ze sztandarami i transparentami, na których widniały napisy: „Wszyscy do ofiar na F.O.N.", „Silna Armia to duma Narodu", „Niech żyje Armia, niech żyje Wódz", i inne.

Na czele pochodu niesiono godło Warszawy. Za orkiestrą postępował prezydent miasta Starzyński w otoczeniu pp. wiceprezydentów, za nimi szli członkowie Rady miejskiej, a następnie pracownicy miejscy. Po przemaszerowaniu pochód ustawił się frontem do gmachu G. I. S. Z. W chwili, gdy Pan Marszałek Śmigły-Rydz wyszedł do zgromadzonych, orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Pana Marszałka powitał i wręczył mu czek prezydent Starzyński, wygłaszając przy tym następujące przemówienie:

„Panie Marszałku! Pracownicy samorządowi stolicy wraz ze swymi władzami Zarządem i Radą Miejską posłuszni wezwaniu Twemu do służenia idei obrony Polski i podciągnięcia Polski w zwyż, postanowili przed pół rokiem opodatkować się dobrowolnie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Zebrane 175.000 zł. mam zaszczyt dziś wręczyć Ci, Panie Marszałku. Pragniemy, aby ta kwota stanowiła symbol naszego przywiązania do Armii, naszego przywiązania do idei, która Pan Marszałek w Naród rzucił, aby była symbolem naszej dobrowolnej ofiarności na rzecz zaopatrzenia Armii, aby była symbolem naszej gotowości do służenia zawsze pod Twymi rozkazami. Koledzy! Armia polska i jej Wódz Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!"

Okrzyk ten uczestnicy uroczystości wielokrotnie powtórzyli.

W odpowiedzi P. Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył:

„Dziękuję gorąco za ten ofiarny znaczny wysiłek i za ochotnicza współpracę w montowaniu naszego dozbrojenia."

Następnie P. Marszałek przy dźwiękach Hymnu Narodowego i okrzykach na cześć Armii i Wodza przeszedł przed frontem pochodu.

Na zakończenie uroczystości pracownicy miejscy przemaszerowali przed siedzibą Naczelnego Wodza.

LEOPOLD BELGIJSKI W LONDYNIE.

Londyn. 23. 3. (PAT.) Król Leopold belgijski przybył do Londynu o godz. 16 m. 26. Na dworcu „Victoria" powitali go przedstawiciele króla brytyjskiego, Ministerstwa spraw zagr. i personel ambasady belgijskiej. Od Dowru towarzyszył królowi ambasador belgijski w W.Brytanii baron Cartier de Marchiennes.

PRZYWRÓCILI STOPNIE NAUKOWE.

Moskwa. 23. 3. (PAT.) Rada komisarzy ludowych ZSRR., celem zachęcenia do pracy naukowej i podniesienia kwalifikacji pracowników naukowych przywróciła zniesione przez rewolucję październikową stopnie naukowe: kandydata nauk, doktora, docenta, asystenta, profesora. Istniejące dotychczas ustawy dotyczące stopni naukowych, zostały anulowane.

Akces artystów plastyków.

Warszawa. 23. 3. (PAT.) Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymał od Zarządu Bloku zawodowych artystów plastyków pismo następującej treści:

„Blok zawodowych artystów-plastyków, skupiający szeroki odłam społeczności artystycznej Polski, mającej na celu (zgodnie z własną deklaracją ideową dnia 3 czerwca 1934 r.) krystalizowanie najistotniejszych cech polskiej twórczości plastycznej, w oparciu o własności i potrzeby ducha polskiego, na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 6 marca 1937 r. witając z radością uwzględnienie roli sztuki w życiu narodu, uchwalił jednogłośnie zgłosić swoją gotowość do współpracy w myśl deklaracji płk. Koca, wzywającej wszystkich, „którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski".

Marszałek Śmigły w Senacie.

Warszawa. 23. 3. (PAT.) Podczas wczorajszych popołudniowych obrad Senatu, do gmachu Senatu przybył o godz. 18-ej Marszałek Polski gen. Śmigły-Rydz, który sprowadzony został przez Marszałka Prystora do loży Pana Prezydenta R. P. Pan Marszałek Śmigły - Rydz w towarzystwie Marszałka Prystora przysłuchiwał się z zainteresowaniem obradom, które toczyły się właśnie nad projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

W chwili przybycia Pana Marszałka na salę na trybunie przemawiał w dyskusji sen. Karszo - Siedlewski. Po zakończeniu przemówienia na okrzyk jednego z senatorów „Niech żyje Marszałek Śmigły Rydz", wszyscy obecni na sali obrad senatorowie oraz członkowie rządu powstali z miejsc i zgotowali Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi żywą i serdeczną owację.

Marszałek Śmigły - Rydz pozostał w loży Prezydenta R. P. aż do godziny 19-ej, t. j. do przerwy, zarządzonej w obradach do godz. 21-ej.

Interpelacja w sprawie stosunku do ludności polskiej.

Mor. Ostrawa. 23. 3. (PAT.) Poseł polski do parlamentu czeskosłowackiego dr. Leon Wolf, wniósł na ręce ministra spraw wewnętrznych w Pradze interpelację w sprawie drakońskich metod urzędów czeskich w stosunku do ludności polskiej.

W interpelacji tej przytacza poseł Wolf następujący wypadek: emerytowany górnik polski z Karwiny, Adolf Liberda, ukarany został grzywną w wysokości 80 koron za to, że w maju ub. roku opowiadał towarzyszom, że z Czechosłowacji wydalono znowu 50 Polaków, którzy przez długie lata przebywali w Karwinie. W kilka tygodni po uiszczeniu grzywny, Liberda wezwany został przez powiatowy komisariat policyjny w Karwinie do odsiedzenia za to samo przestępstwo kary 14 dni więzienia. Pomimo, iż natychmiast wniósł przeciwko temu wymiarowi kary apelację, urząd krajowy w Bernie drugą tę karę całkowicie zatwierdził.

Interpelację w tej sprawie podpisało 20 posłów.

Wojciech Weiss laureatem państwowej nagrody plastycznej.

Warszawa. 23 marca. (P. A. T.) W dniu 22 b. m. odbyło się w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej Ministra W. R. i O. P. W skład sądu weszli: z ramienia p. ministra dr. Władysław Podlacha, prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie i prof. J. Sienkiewicz, radca ministerialny, jako przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Kazimierz Sichulski, jako przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Karol Tichy, wreszcie jako przedstawiciel Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie dziekan Ludomir Slendziński.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji postanowiono przedstawić p. Ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, prorektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie za 40-letnią niezależną, wybitną i na najwyższym poziomie utrzymana twórczość malarską.

Wniosek powyższy został przez p. Ministra W. R. i O. P. zatwierdzony.

* * *

Laureat państwowej nagrody plastycznej na r. 1937 prof. Wojciech Weiss, prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie urodził się w Rumunii, w miejscowości Leorda, jako syn emigranta po powstaniu 1863 r., Stanisława Weissa. W Rumunii przebywał do 12 roku życia. W r. 1887 wraz z rodziną przybył Wojciech Weiss do Krakowa i uczęszczał do gimnazjum św. Anny, równocześnie pobierając nauke rysunków w godzinach wieczornych w ówczesnej szkole Sztuk Pięknych. Następ nie zapisał się jako uczeń do szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie za dyrekcji Matejki i ukończył ją ze złotym medalem.

Dalsze studia odbywał zagranicą, bawiąc w latach 1899—1900 w Paryżu, następne dwa lata spędził na studiach we Włoszech, we Florencji i Rzymie.

Po powrocie do kraju poświęcił się dalszej pracy artystycznej, wyjeżdżając jednak często zagranicę dla utrzymania kontaktu z tamtejszym światem artystycznym i nowymi kierunkami.

Najbardziej umiłowanym i najwyższym wzorem jest dla tego wybitnego artysty sztuka włoska z przeszłości (Tycjan †), z malarzy hiszpańskich — Velasquez, a także malarze francuscy, których zawsze podziwiał ich sposób interpretacji natury, rzeczowość i mądrość interpretacji, przebijająca się w ich dziełach.

Prof. Wojciech Weiss jest długoletnim członkiem towarzystwa „Sztuka", która w tym roku obchodziła w Krakowie jubileusz 100-ej wystawy. Prawie w każdej z wystaw brał udział ze swoimi dziełami laureat. Wystawiał wraz ze „Sztuką" w całej prawie Europie, a także Ameryce, przy czym należy podnieść, że „Sztuka" występowała zawsze jako grupa polskich artystów-malarzy i rzeźbiarzy.

Prócz pracy artystycznej od 28 lat poświęca się intensywnie pracy pedagogicznej, wychowując szereg obiecują cych talentów jako profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uprawia również z zamiłowaniem grafikę: drzeworyt i akwafortę.

WALNE ZEBRANIE ZW. LEGIONISTÓW W NADWÓRNEJ.

W Nadwórnej odbyło się walne zgromadzenie Związku Legionistów z udziałem 36 członków z Nadwórnej i powiatu. Prezesem wybrany został ponownie kier. elektrowni p. Karol Balkowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

O dwóch takich, co księżyc ukradli.

WIDOWISKO Z POWIEŚCI KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO PRZEROBIONE PRZEZ ALEKSANDRA MALISZEWSKIEGO Z ILUSTRACJĄ MUZYCZNĄ WŁ. JURKIEWICZA. REŻYSERIA MARII CZAJKOWSKIEJ, DEKORACJE GNAEDINGERA I GERLACHA. BALETMISTRZ W. MORAWSKI. KAPELMISTRZ WŁ. JURKIEWICZ.

Sprawa teatru dla dzieci i jego repertuaru jest sprawą tak dalece ważną dla artystycznej konstrukcji teatru wogóle, że nie zdajemy sobie z tego nawet sprawy. Zorganizowany przed rokiem Zjazd artystyczny Związku Artystów Scen Polskich poświęcił tej kwestii cztery wyczerpujące referaty (Strzeleckiej, Zarembiny, Kuniny i Stawskiej). Po stwierdzeniu kulturalnej i artystycznej odrębności tego typu teatru, tezy referatów zwróciły się przeciw dorywczemu traktowaniu go jako „uciech dla naszych milusińskich". Charaktery styka dziecka jako widza teatralnego, jako wynik powoduje wniosek o stałych potrzebach przeżyciowo-teatralnych wieku dziecięcego. Dziecko bowiem jest wrażliwszym widzem tea tralnym niż dorosły.

Akcja przedstawień dziecięcych Teatru Powszechnego wykazuje pewną ciągłość i konsekwencję repertuarową. To także na nią zwrócić baczna uwagę. Obecna premiera uteatralnionej powieści Makuszyńskiego zdarza ku temu wyjątkową okazję.

Wybór tego utworu jako pozycji repertuarowej jest szczęśliwy. Wiadomo, że Makuszyński ze swym łezkowatym komizmem stanowi ulubioną lekturę dzieci i młodzieży poniżej lat 15. Nie wchodzi tu w rachube wszystko to, co mógłby o Makuszyńskim rzec czytelnik dorosły lub krytyk. Jego lir yzm zupełnie inaczej przemawia do dzieci niż do dorosłych. Nie jest zbytnio moralizujący, a morał każdy kompensuje akcją awanturnicza. W powieści „O dwóch takich, co ukradli księżyc" morał o chlebie i miłości matczynej nie uchodzi uwagi dlatego, bo jest wpleciony w serię przygód, jest głównym motywem utworu.

Inscenizacja powieści Makuszyńskiego poszła w kierunku ukazania na scenie zasadniczych tylko momentów akcji. Skreślenia były tu koniecznością, inna rzecz bowiem opowieść (a wiadomo przytem, że mistrz Makuszyński nie jest wcale czuły na przewlekłość swych opowiadań), inna zaś — widowisko sceniczne. Ożywienie akcji baletowymi scenami spotkało się z żywym aplauzem widowni, podobnie też sportowy kuplet odśpiewany przez maleńką Lili Hornung. W samej akcji największe zainteresowanie ściągali na siebie — rzecz prosta — dwaj „bohaterowie" widowiska: Jacek i Placek. W utworze Makuszyńskiego są to chłopcy o nieskrystalizowanym typie awanturniczości, dobroci i złośliwości. Inscenizacja uprościła i wyjaśniła te sprawę, czyniąc obu chłopców — prawdziwymi wszystkim chłopcami, prawdziwymi urwiszami. Pomogło tu również doskonałe wykonanie obu ról przez Bogusię Michno i Danusię Hornung. Kreacje były tak bez zarzutu postawione i pod względem pamięciowego opanowania tekstu i pod względem powściągliwości gry, że wprawiały aż w podziw, budząc uznanie dla temperamentu scenicznego obu małych odtwórczyń. Dziecięctwo wogóle ujawnia więcej instynktu aktorskiego, niż go wykrzesać czy wyszkolić w sobie potrafią dorośli. Do wspomnianych już tu trzech dziewczynek dołączyć wypadnie czwartą — Zosię Michno w ślicznie zagranej roli ślepej sierotki.

Z innych wykonawców na podkreślenie zasługują pp. Panejko, Gnaediger, Borski i Broński. Kapitalnym był Panejko w roli chłopa noszacego zięmię.

Dekoracje były ładne i pomysłowo zmieniane. Pięknie wypadła scena kradzieży księżyca. Należałoby jedynie zaostrzyć efekty akustyczne i bardziej sprecyzować świetlne. Widowisko baśniowe musi operować obrazem i gestem dosadnym, czasem nawet aż przesadnym. Wiele mogłyby inscenizatorów nauczyć kolorowe groteski Disneya. W ich zrytmizowany typ wpadły szczęśliwie odtwórczynie ról Jacka i Placka.

Przedstawienie całe było ładne, żywe i podobało się młodej widowni. To największe i w tym właśnie leży największa nagroda dla inscenizatora i wykonawców.

B. W. L.

Giełda z dnia 23 marca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 88.80, Berlin 212.78, Amsterdam 288.75, Kopenhaga 115.05, Londyn 25.77, Nowy Jork czeki 5.27 i trzy ósme, kabel 5.27 i trzy czwarte, Oslo 129.45, Paryż 24.22, Praga 18.35, Sztokholm 132.90, Zurych 120.15, Mediolan 27.95. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwestycyjna 64.25, 5 prc. konwersyjna 54.75, 5 prc. kolejowa 53, 6 prc. dolarowa 52.93, 7 prc. stabilizacyjna 368, 4 prc. konsolidacyjna 52.50. **Akcje:** Bank Polski 99, Cukier warsz. 29.25, Węgiel 20. Lilpop 13.90, Starachowice 32.50, Haberbusch 37.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, łubinie, owsie, mące, otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień oraz mąka żytnia w dalszym ciągu zwyżkują, natomiast oleiste spadły w cenie. Tendencja naogół nadal zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Osratnie notowanie przedświąteczne odbędzie się 25 bm. (czwartek).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 4482/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. VI. we Lwowie, Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, przy ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1937 około godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej Nr. 7 w sali rozpraw Oddz. III. drzwi Nr. 7 w parterze odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości obj. whl. 540/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, położonej przy ul. Heninga 5a, a składającej się z parc. bud. lkat. 6046/3 o pow. 1 a. 28 m kw., na której wznosi się budynek czynszowy, murowany, dwupiętrowy, kryty blachą z mieszkalnym poddaszem, własność Janiny Dołynka zam. Kozak stanowiącej. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę przy Sądzie okręgowym we Lwowie i oszacowana została na sumę 48.471 zł. Cena wywołania wynosi 32.314 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.847 złotych 10 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie w Oddz. II. przy ul. Sądowej Nr. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 18 marca 1937. 1111K

IX. Km. 313 i 383/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 kwietnia 1937 o godz. 12 we Lwowie, ul. Torosiewicza Nr 29 odbędzie się na wniosek Zakł. Ubezp. Stoł. we Lwowie 1-sza licytacja ruchomości, składających się z kilimów, mebli, obrazów i lampy, przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 13 marca 1937. 1110K

Km. 164 i 231/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1937 o godz. 12 w Kołodziejówce odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Zagórskiego, składających się z 4 wołów, 4 jałówek, 9 krów, 1 buhaja, 50 q żyta, 40 świń, 2 wózków wyjazdowych oszacowanych na łączną sumę zł. 5450. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Grzymałów, 22 marca 1937. 1113K

II. Km. 1544/33. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II. obwieszcza, że dnia 27 kwietnia 1937 o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Zniesieniu, ul. Joselowicza 1/2 cz. objętej wyk. hip. L. 1120 i 890 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Nuchima Obera i Szyfry Roch zam. Ober po połowie własnych, składających się: 1) whl. 1120 z pbud. 194/13 o pow. 10 s. kw., na której znajduje się parkan i stajnia drewniana, kryta blachą żelazną pocynkowaną. 2) whl. 890 z pbud. 360 o pow. 41 s kw., na której znajduje się murowany, 1-piętrowy dom mieszkalny, czynszowy, podpiwniczony, parkan i komórka stara drewniana, ocenionej na ad 1) 170 zł. 50 gr., ad 2) 5.907.18 zł. Cena wywołania wynosi ad 1) 113 zł. 67 gr., ad 2) 3.938.12 zł. Rękojmię w wysokości ad 1) 17.05 zł., ad 2) 590.72 złotych winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 20 lutego 1937. 1105K

Km. 551/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rozwadowie, mający kancelarię w Rozwadowie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1937 o godz. 10 w Rozwadowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Stanisławy Zarębskiej i tow. nieruchomości obj. lwh. 686 gm. Rozwadów o łącznej powierzchni 1189 sążni kw. stanowiącej ogród. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6240, cena zaś wywołania wynosi zł. 4680. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 624. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rozwadowie, ul. Mickiewicza.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rozwadów, 17 marca 1937. 1109K

Km. 144/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rozwadowie, mający kancelarię w Rozwadowie, ul. Mickiewicza na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1937 o godz. 10-tej w Charzewicach Zarząd Dóbr odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jerzego ks. Lubomirskiego w Charzewicach, składających się z 1 maszyny do pisania Underwood, 1 maszyny do pisania Ideal, 2 wózków, 1 powozu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1450. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rozwadów, 13 marca 1937. 1108K

II. Km. 2722/35. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II. obwieszcza, że dnia 27 kwietnia 1937 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zniesieniu, ul. Żółkiewska objętej wyk. hip. L. 921 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Jakuba Kalismana własnej, a składającej się z pbud. lkat. 131/1 o pow. 189 s. kw., na której znajduje się: 1) budynek administracyjny, parterowy o ścianach drewnianych wypełnionych cegłą, 2) magazyn octu, budynek parterowy o ścianach drewnianych wypełnionych cegłą, 3) budynek przeznaczony na fabrykację octu, parterowy, murowany, 4) barak drewniany, 5) kiosk drewniany z magazynem, 6) ustęp drewniany, 7) studnia wiercona, 8) parkan drewniany, 9) buda na psa, 10) całkowite urządzenie biurowe i fabryczne przeznaczone do fabrykacji octu, ocenionej na 19.052 zł. 31 gr. Cena wywołania wynosi 14.289 zł. 24 gr. Rękojmię w wys. 1.905 zł. 24 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 23 lutego 1937. 1106K

Km. 644/36. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela: Karola Safrana w Płuhowie przez adwokata Dra Jakóba Safrana we Lwowie, ul. Kościuszki 8 przeciw dłużnikowi Michałowi Józefowi Julianowi 3 im. Czerkawskiemu z Meryszczowa na ręce ustanowionego kuratora Dra Juliusza Pistola, adwokata w Przemyślanach pto 3317 zł. 80 gr. zpn. Dnia 9 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej przed południem w Przemyślanach na rynku sprzeda się przez publiczną pierwszą licytację następujące przedmioty dłużnika: 1) 1 koń gniady lewa tylna biała około 9-letni, 2) 1 ogier gniady tylna lewa biała około 5-letni, 3) 1 jałówka czerwona pod brzuchem biała łatka około 2-letnia, 4) 1 jałówka żółta lewy róg prosty około 2-letnia, 5) 1 jałówka czerwono-biała (krasa) na tylnej łopatce biała łata około półtoraletnia, 6) 1 jałówka (jałóweczka) czerwono-łysa około 3 mies., 7) 1 jałóweczka czerwona z gwiazdką około 4 mies., 9) 1 para półszorków wyjazdowych czarnych z pasami, lejcami, kantarami, wędzidłami i naszyjnikami w dobrym stanie, 10) 1 wózek wyjazdowy żółty z 2-ma siedzeniami na resorach, z orczykami, dyszlem, poduszkami i budą, 11) 1 sanie załubnie czarne z poduszką i siedzeniem materacowym. 12) 1 para chomąt angielskich z pasami i podogoniami, 13) 4 koła czarne do wózka (2 przednie i 2 tylne), 14) 2 lochy białe po około półtoraroczne, 15) 3 sterty ziemniaków na polu na „długiej“ po 100 korcy w jednej. Przedmioty oszacowano na 2575 zł. Sprzedaż odbędzie się w ciągu 2 godzin po czasie wyżej wymienionym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż u dłużnika na folwarku w Meryszczowie, zaś w dniu licytacji w Przemyślanach na rynku.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przemyślany, 17 marca 1937. 1107K

V. Km. 597/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. W sprawie egzekucyjnej Dra Stanisława Kaznowskiego przeciw Adeli Setelle odbędzie się dnia 4 maja 1937 o godzinie 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w sali rozpraw Oddz. III. w biurze Nr. 7 licytacja realności obj. whl. 361/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 2974 i parcel gruntowych 5637, 5638/1, 5638/2, 5638/3 o łącznej powierzchni 1090 m kw. wraz z wznoszącymi się na niej domem murowanym mieszkalnym I-piętrowym, 2 budynkami parterowymi mieszczącymi komórki i mieszkanie dozorcy, położonej we Lwowie przy ul. Spadzistej l. orj. 11, l. konskr. 446 3/4, bliżej opisanej w załączniku do protokołu opisu i oszacowania z dnia 23/10 1936 lcz. V. Km. 597/36, stanowiącej własność Adeli z Golewskich Setelle, identycznej z dłużniczką Adelą Setelle w Petryczach Dwór, pow. Krasne koło Złoczowa. Wartość szacunkowa powyższej nieruchomości bez przynależności oznaczoną została na kwotę 12.899 zł. Wartość szacunkowa przynależności powyższej realności wynosi 713 zł. Łączna zatem suma oszacowania powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 13.612 zl. Cena wywołania zatem wynosi kwotę 10.209 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.361 złotych 20 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjcyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w sekretariacie Oddz. III. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 4 marca 1937. 1095K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 133/36. Wasyl (Bazyli) Bojczuk, syn Mikołaja, urodzony 2 stycznia 1893 w Turce powiat Kołomyja żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 4 lutego 1937. 1104

T. 90/36. Wasyl Birczak, syn Semena, urodzony 26 kwietnia 1906 w Trościance powiat Kołomyja od roku 1926 zaginął w Rosji. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 3 września 1936. 1103

T. 38/28. Michał Wiszniowski, syn Iwana, urodzony 11 listopada 1894 w Horodence zabrany 1914 roku przez wojska austriackie na forszpan, zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 16 sierpnia 1928. 1102

T. 40/37. Onufry Klucziwski, syn Andrzeja i Anny, urodzony 2 czerwca 1890 w Słobódce leśnej, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 17 marca 1937. 1101

T. 27/35. Hryhor (Gregorius) Drohomirecki, syn Michała, urodzony 7 stycznia 1901 w Berezowie wyżnym powiat Kołomyja udał się na roboty lasowe 1919 roku do Rumunii i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 14 listopada 1935. 1100

ROZMAITE.

Prez. 5812/37. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Mikołajowie dla gminy kat. Mikołajów wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Mikołajowie do dnia 30 czerwca 1937 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 1 marca 1937. 1098

Prez. 5601/37. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy katastralnej Połowce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń w § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1971 do 30 czerwca 1937.

Lwów, 26 lutego 1937. 1097

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE ZA ROK 1936.

Przychód. 1. Gotówka z dniem 1. I 1936. a) Kasa zł. 2.271.72, b) Pocztowa Kasa Oszczędności zł. 24.704.25. c) Warszawski Bank Dyskontowy zł. 570.—, d) Lloyds Bank London Ł 19, 19, 4, zł. 525.—, e) Anglo Palestine Bank Ł 10, 7, 1 zł. 244.50, f) zaliczki zwrotne zł. 3.617.75 — zł. 31.931.22, 2. Datki i zbiórki w roku 1936 zł. 273.019.42 3 Odsetki bankowe zł. 136.12 — Ogółem zł. 305.086.76.

Rozchód. 1. Przekazano do Palestyny w marcu 1936 przez Lloyds Bank London: Jerozolima Ł 1650.— zł. 43.395.—, Safed Ł 379.— zł. 9.967.—, Tiberias Ł 207.— zł. 5.444.— razem zł. 58.806.—, **przez Bank „Polska Kasa Opieki“ Warszawa na podstawie zezwoleń Komisji Dewizowej:** Jerozolima zł. 50.000.—, Safed zł. 27.000.—, Tiberias zł. 23.000.— razem zł. 100.000.—, przekazano łącznie do Palestyny zł. 158.806. 2. Koszty administracyjne zł. 25.303.79, 3. Koszty organizacyjne zł. 21.483.66, 4. Zapomogi zł. 4.501.98. **Stan majątkowy z dniem 31. XII. 1936.** a) Gotówka w Kasie zł. 6.686.09, b) Pocztowa Kasa Oszczędności zł. 74.139.23, c) Warszawski Bank Dyskont. zł. 2.467.68, d) Lloyds Bank London Ł 77, 19, 8 zł. 2.003.—, e) Anglo-Palestine Bank Ł 10, 7, 1 zł. 244.50, f) zaliczki zwrotne zł. 5.383.83, g) inwentarz zł. 4.067.—, razem zł. 94.991.33. Ogółem zl. 305.086.76.

Rachunek obcych walut.

Gotówka z dniem 1. I. 1936. Escompte Bank Koszyce Kor. cz. 385.—, Nadrabin A. Schreiber Bratislawa Kor. cz. 206.—, Deutsche Bank Berlin Marek niem. 207. — Razem Kor. cz. 591.—, Marek niem. 207.—.

Koszty Deutsche Bank Berlin Marek niemieckich 6.—. **Stan gotówki z dniem 31. XII. 1936.** Escompte Bank Koszyce Kor. cz. 385.—, Nadrabin A. Schreiber Bratislawa Kor. cz. 206.—, Deutsche Bank Berlin Marek niem. 201.—. Razem Kor. cz. 591.—, Marek niem. 207.—.

KURATORIUM MAŁOPOLSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ W PALESTYNIE
Dawid Schreiber, Borysław. 1099

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny **A. Kruczkowski. Z druk.** „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.